

Fragment książki
materiał promocyjny

Magdalena Czerwosz
Leszek Czerwosz

Listy Kazimierza do żony Rozalii z 1914 roku



Spis treści

Listy Kazimierza Czerwosza – sierpień 1914 7

List Kazimierza do rodziców 21

Kazimierz i jego rodzina 23

Krystyna Waniczek – Listy do żony 63

Uzupełnienie 69





Kartka 2

Widokówka z EPERJES (Florian-utca) 3.VIII.1914, adres:

Wiel. Pani Rozalia Czerwosz Łopuszna, o.p. Nowy Targ, Galicya

Najukochańsza żono

Do tych czas jesteśmy jeszcze w Preszowie i jestem zdrowy i nie wiadomo kiedy odjadę na granice bo tyle jest chłopów jak włosów na głowie a jeszcze jest cicho do tych czas, zasylam Ci kochana żonusi i najukochańszemu synaczkowi serdeczne pozdrowienie a Wojtusiu wspomina-
 j że miał ojca

Kazimierz Czerwosz

Kazimierz i jego rodzina

Ta zadziwiająca historia wydarzyła się naprawdę. Kazimierz Czerwosz był rodem z Nowej Białej, która wtedy nosiła węgierską nazwę Uj Bela, bo podlegała państwu węgierskiemu, Łopuszna zaś należała do Austrii. Królestwo Węgier i Cesarstwo Austrii były to dwa osobne państwa. Panował im miłościwie król i jednocześnie cesarz w jednej osobie – Franciszek Józef. Obowiązywały w nich różne prawa, dzieliła je granica, tylko polityka zagraniczna była wspólna.

W roku 1912 roku Kazimierz ożenił z Rozalią Bułą *od Leśnego* z Łopusznej. Do dnia wybuchu I wojny światowej urodziło im się dwóch chłopców: Wojtek – 28 marca 1913 i Bronek – 22 maja 1914 r. Pierwszego dnia wojny Kazimierz został zmobilizowany. Dostał przydział do 67 pułku piechoty – była to Armia Węgierska – Infanterieregiment „Freiherr Kray” sformowany w Eperjes (Preszów – miasto w Słowacji). Siedemdziesiąt procent pułku stanowili Słowacy, na pozostałe trzydzieści składały się wszystkie narodowości zamieszkujące ogromne terytorium Austro-Węgier. W tym samym czasie Austria także zmobilizowała swoich poddanych. Łopusznianie znaleźli się w armii austriackiej.

Pomiędzy trzecim a dwudziestym ósmym sierpnia 1914 roku Kazimierz napisał do swej żony jedenaście listów i kartek pocztowych. Potem już nie było żadnej wiadomości.

Kazimierz Czerwosz zginął prawdopodobnie w bitwie pod Rawą Ruską 29 sierpnia 1914 roku. Bitwa ta związana była z bezskuteczną próbą obrony przez Austriaków Lwowa przed atakiem armii rosyjskiej. Koło Rawy znajdują się ogromne cmentarze bezimiennych grobów. Tam pochowali Rosjanie swoich żołnierzy, a także żołnierzy wroga, to znaczy



Wycinanka Wojciecha „Ojciec nie wrócił”. Kompozycja ta powstała, gdy jej autor przekroczył już 60-ty rok życia, a był to temat podejmowany po raz pierwszy. Musiał jednak dużo nad tym wcześniej myśleć, bo kompozycja pojawiła się szybko i już w gotowej formie. Widać to nawet na szkicach, wszystkie przedstawiają pochyloną sylwetkę idącego mężczyzny. Wojciech zrobił go takim, jaki pewnie istniał w jego dziecięcej jeszcze wyobraźni. Ojciec, czy raczej symbol ojca, ubrany jest w strój górala podhalańskiego. Nic dziwnego, przecież innych w dzieciństwie nie znał.

Jego matka chroniła milczeniem pamięć o mężu. I on i jego brat mieli zatem ogromny problem ze zrozumieniem pojęcia *ojciec* i życia z pustym miejscem po nim. Jest o tym wspomniane w artykule Krystyny Wani-

czek. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że dlatego tata tak długo nie umiał się uporać z wyobrażeniem ojca, gdyż własnych wspomnień nie miał, a wszystko było najwyżej odbiciem pamięci matki i własnej roli ojca. To było bardzo trudno przetworzyć w konkretny materialny kształt.

Nasz ojciec nie pokazał nam fotografii z wojska, miał ją głęboko schowaną. Nie wiedzieliśmy, że ma ją od matki. Była to druga kopia, którą Kazimierz posłał swoim rodzicom do Nowej Białej. Po ich śmierci babcia wystąpiła do swego szwagra o to zdjęcie mówiąc – przecież mam dwóch synów.

Młodszy z synów Bronisław Czerwosz, też był niezwykle uzdolniony, szczególnie technicznie. Świetnie jeździł na nartach. Świetnie strzelał. Świadczą o tym pamiątki – dyplomy z powtarzającą się treścią: *za zdobycie pierwszego miejsca...* oraz odznaka strzelecka, którą stryj przypiął sobie do swojego góralskiego kapelusza. Orzełek był taki sam, jak ten noszony przez Marszałka Piłsudskiego. Bronkowi zdarzyło się kiedyś na zawodach, że zaliczono mu tylko jeden celny strzał, wprawdzie w dziesiątkę, lecz po pozostałych strzałach nie było śladu na tarczy. Zażądał wtedy dokładnej kontroli. A ta stwierdziła celność wszystkich strzałów. Innych śladów na tarczy nie było, bo wszystkie pociski przeszły przez otwór zrobiony przez pierwszy. Narty, na których jeździł, to zupełnie coś innego niż sprzęt dzisiaj używany. To były jesionowe narty, domowej roboty, nieokantowane, z długimi czubkami.

Bronek już jako 14-leni chłopiec gadował jak dorosły. Ojciec zaginął na wojnie, brat uczył się w Zakopanem, a dziadek Ignacy Buła był stary i chory. W rodzinie krąży krótka opowieść, jak to szedł jeden chłop po Cudermanie, a gdy przechodził, wyrwało mu się: – *Pokosy som. Kosiorza nie widać.*



Bronisław Czerwosz w wieku 21 lat podczas zawodów narciarskich. Zakopane 1935.

Pieśń 3

Ach zła Ewa narobiła,
Kłopotu nas nabawiła,
Z wężem sama rozmawiała
I jabłuszka kosztowała, ... Narobiła.

Czego dawno pożądali
Cni ojcowie, oglądali
Już dziś są wypełnione,
Od proroków objawione, ... Święte słowa.

Adam z raju wypędzony,
Zostawił płód zarażony,
Ale go z kłopotu tego,
Matka syna przedwiecznego ... Wybawiła.

Dziś we żłobie odpoczywa,
Z nieba zszedłszy prawda żywa;
Która nie będzie zawarta,
Owszem na wieki otwarta; ... Że Zbawiciel.

Robak chytry zwiódł mężatkę
Za tę winę sam wpadł w klatkę;
Bo mu głowę podeptata,
Która od wieku przyjąć miała ... Białogłowa.

Od Aniołów ogłoszony,
Z Panny w stajni narodzony;
Zkąd wesele nam przynosi,
Miły pokój ludziom głosi; ... Odkupiciel.

Siedemnastowieczna kolęda o Ewie, którą można usłyszeć w Internecie
<https://www.youtube.com/watch?v=-Uf88uaXGg8>



Zabytkowy kościół w Łopusznej



Zdjęcie ze statku *Kaiserin Maria Theresia* z Bremy do Nowego Jorku w roku 1900. Płynęli nim emigranci z naszej rodziny Regina i Jan Ligenza (pierwsze dwie osoby z prawej strony). Regina – najstarsza z czterech córek Wojciecha Pucoty i Anny z domu Maciasz była siostrą naszej prababki Marianny Bułowej. Regina wyjeżdżając miała już 45 lub 47 lat, a jej mąż 46. Była wtedy w połowie swego życia, bowiem w USA przeżyła jeszcze 44 lata. Zmarła dopiero w roku 1944. Ligenzowie wraz z synem Antonim osiedli w stanie Michigan. Antoni jednak dotarł do rodziców później, gdyż musiał nielegalnie przedostać się z Austrii do Niemiec, bo mając 20 lat podlegał poborowi do wojska austriackiego.

oczywiście z wójtem. Sędzia oskarżył go o dezercję z wojska, gdyż pobór był w kwietniu, a on wrócił miesiąc później. Tłumaczył się, że nie było pracy, a więc i pieniędzy na powrót, i stąd zwłoka. Sędzia nie dał wiary tłumaczeniom i zasądził mu karę 4 dni aresztu i grzywnę. Stanisław wyjechał do USA ponownie już 5 marca 1912, tym razem nielegalnie, bo bez paszportu. Nie mógł czekać na ślub Rozalii i Kazimierza,

Opowiadamy historię naszych dziadków – Rozalii i Kazimierza Czerwoszków, młodego małżeństwa z Łopusznej i Nowej Białej. W opisywanych czasach – na początku XX wieku – nie było wielu małżeństw węgiersko-galicyskich (spisko-podhalańskich). Łopuszna należała do Galicji, która wchodziła w skład cesarstwa austriackiego. Nowa Biała była wówczas na terytorium królestwa węgierskiego. Obie miejscowości są odległe od siebie zaledwie o 5 km. Mimo że oboma państwami rządził cesarz i król w jednej osobie, legendarny już dziś Franciszek Józef, to między nimi była granica państwowa oddzielająca regiony Podhala i Spisza. Granica, która nie zawsze była przyjazna. Jej śladem jest stara droga dojazdowa do pól. Dziś panuje tu spokój i cisza. Słychać tylko szczęśliwe żaby.

Wspólny byt naszych dziadków przerwała I wojna światowa zaledwie kilka lat po ślubie. Kazimierz został wcielony do wojska i zginął już na początku wojny, prawdopodobnie pod Rawą Ruską. Wywarł jednak na naszą rodzinę ogromny wpływ.

Prosimy o kontakt przez FaceBooke'a wszystkich, którzy wśród swoich przodków doszukali się osób mogących być wspólną z nami rodziną. Liczymy również na odzew tych, którzy mają dostęp do dokumentów dotyczących organistów ze Spisza. Może uda się uzupełnić naszą publikację nieznanymi nam informacjami.

Autorzy

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Targu z siedzibą w Łopusznej

Wydawnictwo **edu-Libri** jest oficyną wydawniczą publikacji naukowych i edukacyjnych.

Nasze książki (drukowane i elektroniczne) są dostępne w księgarniach stacjonarnych i internetowych oraz w czytelnich on-line ibuk.pl i biblio.ebookpoint.pl – szczególnie na stronie edu-libri.pl.



print pdf epub mobi

[Kup książkę](#)